

zarówno potencjalnie zainteresowanych wyjazdem, jak i faktycznie pracujących we Włoszech, Polsce i Finlandii; David Kostlan (Słowacka Akademia Nauk) analizował specyficzne „ukrycie” tematu migracji w dyskursie publicznym i badaniach naukowych na Słowacji. Z kolei prezentacja zespołu Cristina Mocanu, Seperanța Pirciog, Ana-Maria Zamfir (*NISRFLSP*, Bukareszt) dotyczyła migracji zarobkowych mieszkańców Rumunii, ze szczególnym uwzględnieniem zmiany wzorów migracyjnych oraz motywacji migrantów.

W równoległej sesji znalazły się cztery wystąpienia: prezentacja Magdaleny Muszel (*EUI*, Florencja) dotyczyła przemian rodziny transnarodowej na przykładzie polskiej migracji do Irlandii, wystąpienie Doroty Osipovič (*University College London*) było poświęcone partycypacji polskich imigrantów w systemie brytyjskich świadczeń społecznych. Michal Ruzicka (Uniwersytet w Pilźnie) analizował specyficzne formy migracji romskiej mniejszości w Czechach, zaś zamykający sesję Ovidiu Palcu (Uniwersytet w Atenach) podjął temat transnarodowości Rumunów migrujących do Grecji.

Przedstawione referaty obejmowały bardzo szerokie spektrum tematyczne, wiążąc się jednak (i geograficznie, i merytorycznie) z założonym zakresem tematycznym warsztatów. Można wprawdzie mieć uwagi co do tematycznego rozłożenia referatów w sesjach, ale być może wynikały one ze zmian wprowadzanych przez autorów już po złożeniu abstraktów. Wydaje się ponadto, że przyjęta formuła prezentacji upodobiła warsztaty do „zwykłej” konferencji, rządzącej się logiką prezentacji i dyskusji po wygłoszeniu wszystkich referatów w sesji. Niemniej warto podkreślić, że zarówno od strony organizacyjnej, jak i merytorycznego poziomu wygłoszonych referatów warsztaty *Inequalities and migration in post-communist societies* uznać należy za udane wydarzenie, sprzyjające wymianie myśli i nawiązywaniu kontaktów pomiędzy badaczami z różnych części naszego kontynentu.

Barłomiej Walczak

POLSKA I UNIA EUROPEJSKA WSPÓLPRACA, WYZWANIA I PERSPEKTYWY

Przyszłość Europy „po Lizbonie” była główną myślą przewodnią krakowskiego II Forum Polityki Europejskiej „Polska i Unia Europejska. Współpraca, wyzwania i perspektywy” zorganizowanego w dniach 8-9 października 2009 r. przez Fundację Instytut Studiów Strategicznych (ISS), Kwaterę Główną *NATO* i Fundację Konrada Adenauera w Polsce.

Zgodnie z podtytułem „Międzynarodowa debata ośrodków badawczych i eksperckich na temat Unii Europejskiej” w forum uczestniczyło około osiemdziesiąt osób z kręgów dyplomacji austriackiej, estońskiej, niemieckiej i polskiej, wojskowych, naukowców, niezależnych ekspertów oraz pracowników mediów. Grono panelistów tworzyli dyplomaci austriaccy (dr Ursula Plassnik, posłanka do Parlamentu Austrii, minister spraw zagranicznych Austrii w latach 2004-2008, dr Elizabeth Kehrer, przewodnicząca Departamentu ds. Unii Europejskiej w Federalnym MSZ Austrii oraz dr Gerard Jandl, dyrektor ds. Polityki Bezpieczeństwa w Federalnym MSZ Austrii), niemieccy (Elmar Brok, poseł do Parlamentu Europejskiego i dr Heinz Peters, konsul generalny RFN w Polsce), polscy (mimo nieobecności obu zapowiadanych ministrów: spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i obrony narodowej Bogdana Klicha godnie reprezento-

wani przez Jana Tombińskiego – stałego przedstawiciela RP przy UE oraz Bogusława Sonika, krakowskiego posła do PE) oraz estoński – Harri Tiido, podsekretarz ds. politycznych w MSZ Estonii. Partnerowali im naukowcy i redaktorzy: prof. dr hab. Zdzisław Mach, dyrektor Instytutu Europeistyki UJ oraz prof. dr hab. Janusz Węc z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, dr Josef Braml, redaktor naczelny „Jahrbuch Internationale Politik” Niemieckiej Rady Stosunków Międzynarodowych, Andrzej Jonas, redaktor naczelny „The Warsaw Voice” oraz Marek Ostrowski, kierownik działu zagranicznego „Polityki”.

Dyskusja uczestników konferencji zarówno na sali konferencyjnej, jak i w kuluarach, toczyła się wokół trzech wątków: 1) zmiany funkcjonalności działania Unii Europejskiej po wejściu w życie traktatu lizbońskiego; 2) zidentyfikowania powodów, które zmusiły Irlandię do powtórnej próby zagłosowania na „tak” oraz 3) wspólnej tożsamości europejskiej. Pomimo formalnego podziału treści tematycznych pomiędzy panele poświęcone: 1) społeczeństwu obywatelskiemu, przemianom społecznym w Polsce; 2) nowemu obliczu UE i 3) bezpieczeństwu międzynarodowemu, do wymienionych trzech głównych wątków nawiązywali niemal wszyscy występujący paneliści.

Rozpoczynająca referatową część forum Ursula Plassnik, odnosząc się do wówczas ciągle jeszcze hipotetycznego wejścia w życie traktatu z Lizbony, przekonywała, że „nic co drogie sercu nie powinno być zagrożone”. Zaprezentowała reformę instytucjonalną UE jako „wielkie europejskie przedsięwzięcie” oparte nie na wspólnych normach prawnych, ale na *European way of life*, którego ładunek emocjonalny można porównać z *American dream*. Znacznie konkretniej wystąpiła Elizabeth Kehrer, wypunktowując podstawowe wyzwania, którym po reformie traktatowej Unia będzie musiała sprostać (zapewnienie globalnej współpracy, czystości środowiska oraz bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego, a także migracje, ubóstwo na świecie oraz terroryzm) i wskazując jednocześnie na elementy zapalne traktatu, które instytucje unijne będą musiały zażegnać zanim na dobre wyjdą naprzeciw założonym celom. Do najpoważniejszych nie zaliczyła – co jest wymieniane powszechnie przez prasę – obsady nowo tworzonej Komisji, ale problemy: międzyinstytucjonalne na liniach: Komisja Europejska – Parlament Europejski oraz Komisja Europejska – Międzyrządowe Komitety i wewnątrzinstytucjonalne w samej Komisji (związane z prawdopodobną koniecznością hierarchizacji narodowych komisarzy). Wskazała na przyszłoroczną (marzec 2010) planowaną przez Hiszpanów, przewodzących Unii w pierwszej połowie 2010 r., prezentację raportu Europa 2020, w której ukonkretniona ma być europejska wizja najbliższej przyszłości kontynentu. Bezpośrednio do wystąpienia dr Kehrer nawiązał Jan Tombiński, stawiając pytanie, czy zmiany, które wprowadza traktat lizboński, rzeczywiście pozwalają odpowiedzieć na wyzwania dnia współczesnego. Poparł stanowisko, że nieprecyzyjność traktatu może doprowadzić do sporu instytucjonalnego, wskazał na ratunek, który może nastąpić ze strony kultury politycznej ludzi uczestniczących w tym procesie i kultury organizacyjnej ciał wspólnotowych. Przywołał procedurę nieformalnego uzgadniania przez wszystkie państwa UE agendy dla sześciu państw wschodzących w skład G20, tak by w ramach tej grupy unia wypowiadała się jednym głosem. Hainz Peters również określił element wpływający na zażegnywanie sporów międzyinstytucjonalnych, który jednocześnie stabilizuje i zakotwicza przyszłe unijne organy w ramach stosowności postępowania (by nie rzecz politycznej poprawności). Przedstawił jako taką opinię publiczną, identyfikując jej rolę społecznej kontroli nad działaniami wybranych przedstawicieli (szczególnie z Parlamentu i Rady Europejskiej). Podkreślił też wagę oddziaływania międzynarodowych mediów (w znaczeniu a-narodowych) docierających

bezpośrednio do odbiorców. Informacja przekazywana przez takie media jawi się jako wolna od narodowych pryzmatów, fałszujących obraz rzeczywistości (np. traktatu lizbońskiego, Karty Praw Podstawowych czy też postaw społeczeństwa irlandzkiego).

Wątek irlandzki został wywołany przez otwierającą konferencję Annę Szamańską-Klich, szefową ISS, która postawiła – z założenia raczej retoryczne pytanie – „Dlaczego Irlandia musiała głosować dwa razy?” Prowokującym okazało się być stwierdzenie A. Klich: „Dziękujemy Irlandio, lekcja odrobiona”, które spotkało się z zarzutem z sali, że naczelna zasada wspólnotowej demokracji – poszanowanie głosu odrębnego – całkowicie w tym przypadku zawiodła. O odpowiedź pokusiło się aż kilka osób. Dominującym był pogląd wyartykułowany w dyskusji przez Marka Ostrowskiego, który wskazał na relatywną gospodarczo-polityczną słabość Irlandii, porównując naciski na nią wywierane do presji (a raczej jej braku) na Francję po odrzuceniu przez francuskie społeczeństwo konstytucji europejskiej. Poparcia natomiast nie znalazło uzasadnienie dla dopuszczalności owej presji odwołujące się do niedoinformowania i ignorancji Irlandczyków.

Dyskusja dotycząca tożsamości europejskiej toczyła się wokół kwestii wielości tożsamości i ich komplementarności. Podstawowa w rozważaniach była teza o parasolowym – względem tożsamości narodowych – charakterze tożsamości europejskiej. Choć nie obyło się bez zakwestionowania faktu istnienia „tożsamości europejskiej”, w znaczeniu tożsamości mieszkańców Unii Europejskiej, zdecydowana większość panelistów i uczestników konferencji przyznawała jej niemal dotykającą (np. identyfikacja z flagą UE) obecność. Ursula Plassnik przytoczyła dane, że jedynie 2 % Europejczyków badanych przez Eurostat wskazało, iż tożsamość europejska nie istnieje. Bogusław Sonik – mimo że podkreślił wartość wolności, umożliwiającej rozbieżne drogi rozwoju – wskazał na wagę dla kształtowania autoidentyfikacji, również niewierzących Europejczyków, wspólnego chrześcijańskiego dziedzictwa i wspólnych wartości wyłanianych dzięki niemu. To im przyznał prymat w kształtowaniu wspólnej europejskiej tożsamości. Tę myśl podtrzymał Harri Tiido, zrównując sferę wspólnych wartości (czyli też sferę wzajemnego utożsamiania się) ze sferą bezpieczeństwa europejskiego. Wskazał, że poczucie wspólnoty jest fundamentem, na którym można budować europejską obronę. Uzupełnieniem dla takiego ujęcia może być stwierdzenie U. Plassnik, która odwołując się do rozszerzenia Unii Europejskiej o dwanaście nowych państw uzasadniała, że proces uświadomienia faktu braterstwa z dalekimi geograficznie mieszkańcami nowych państw unii w społeczeństwach UE-15 jest niestety długotrwały i zabierze jeszcze nieco czasu. Hainz Peters w tym kontekście (oraz w odniesieniu do kwestii obywatelstwa UE, szczególnie jego wykluczającego charakteru względem mieszkańców UE, którzy nie posiadają obywatelstwa żadnego z państw unii) stwierdził, że temat ten w społeczeństwach należy do spraw niepoprawnych politycznie, spraw społecznego tabu.

Dyskusję – w konferencyjny piątkowy ranek 9 października – bezsprzecznie podgrzała informacja o przyznaniu Barackowi Obamie Pokojowej Nagrody Nobla. Wzmocniła ona wydźwięk referatu Josefa Bramla omawiającego budowanie przez B. Obamę „transatlantycznych mostów” oraz „nowego i globalnego partnerstwa”. Jednak to, jak Europa i Unia Europejska odnajdą swoje miejsce w świecie – w pokonferencyjnej opinii – pozostawione zostało w rękach samych świadomych (?) zakresu unijnej Wspólnoty – Europejczyków.

Joanna Dobrowolska-Polak